

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro} 87.

Z KRAKOWA DNIA 30 PAŹDZIERNIKA 1825 ROKU W NIEDZIELE.

Z Petersburga d. 19 Wrzenia d. K.
(z Kuryiera Litewskiego.)

Dnia 15 b. m., jako w rocznicę koronacyi NN. Cesarza i Cesarzowey Jchmość, było ucałowanie ręki u N. Cesarzowey Jeymości Matki. O godzinie 11 N. C. J. i JJ. CC. MM. Wielki Xiążę Jeymość Michał i Wielka Xiężna Jeymość Alexandra, udali się z pałacu zimowego do Kościoła Katedralnego Najswiętszey Panny Kazańskiej, gdzie Nayprzewielebniejszy Metropolita celebrował Mszą S. i śpiewał *Te Deum* w assistencyi Duchowieństwa. Potem Osoby Nayaśniejsze powróciły do pałacu. Wieczorem miasto było oświecone.

Margrabia Alfieri, sprawujący interessa N. Króla Jmci Sardyńskiego, z powodu swojego wyjazdu, miał audyencyą pożegnania u N. Cesarzowey Jeymości, Matki, w pałacu zimowym.

Podług doniesień z Rasławia, w Gubernii Smoleńskiej, pod d. 12 b. m. otrzymanych, N. Cesarzowa bardzo szczęśliwie odbywa swą podróż, do której nayprędkniejsza służy pogoda.

Wiadomo, że Kościół S. Ołafa w Rewlu, jest jednym z naydawniejszych zabytków Chrześcijaństwa na północy, i był od pioruna spalony. Cesarz Jeymość rozkazał przywrócić tę świątynią do iey dawniejszego stanu. Wysokość dzwonnicy będzie, jak dawniey, 455 stóp Angielskich, czyli 65 sążni. Dawniey służyła ona żeglującym za latarnią morską; za kilka lat wyrzą oni znowu tę dobroczynną skazówkę, tak bezpiecznie prowadząc ich do portu.

W czasie, kiedy nasze fabryki sukienne, bawełniane i jedwabne widocznie się rozszerzają, smutno, że nie można również powiedzieć o płóciennych, i dla tego nie zdaie się mniej potrzebną rzeczą zwrócić na ten przedmiot uwagę publiczności. Wyrabianie płótna byłoby szczególniey właściwem, tak licznym i po większej części w ręczy zostającym Izraelitom, w dawniejszych prowincyach Polskich.

Ze strony Ministeryum Skarbowego urządzą się różne wzorowe zakłady gospodarstwa wiejskiego, w celu pomocy do rozprowadzania marzanny, urzetu i

wielu innych roślin, stanowiących artykuł handlu. Jeden z tych zakładów zaprowadza się niedaleko Ługiańskiej fabryki żelaza w Gubernii Ekaterynenburgskiej. Szczególniejszym jego celem jest nauka włóściarstwa skarnowych.

Dnia 31 Lipca w południe w Stawropolu, w Obwodzie Kaukaskim, podczas pięknej pogody, powstał wichur, a potem trąba powietrzna. Głowa miasta (Burmistrz) jadąc dorożką, wraz z wóźnicą przez trąbę był pochwycony i o kilka sążni uniesiony, a dorożka całkiem prawie połamaną została. Szczęściem wnet znikła trąba, żadnego więcej nie zrządzwiwszy nieszczęścia.

— Dnia 23. —

Budowanie domu dla instytutu technologicznego w Moskwie idzie z postępem: poczem przystąpi się do dalszych urządzeń tego zakładu, którego celem jest podać młodzieży, szczególnie klasy kupieckiej, środki do nabycia wiadomości technologicznych.

W Georgii niejaką Castellar zrobił piękny początek zbierania jedwabiu. Utrzymują, że iadwab Perski, kiedy dobrze jest sporządzony, nie ustępuje Włoskiemu; a że dla ustanowienia tranzytu jedwabiu Perskiego i zachęcenia uprawy jedwabiu na Kaukazie, w roku terażniejszym zmiesiony jest zakaz wyprawienia tego produktu, należy się, zatem spodziewać nowej, nie mało znaczącej gałęzi handlu, i znakomity już uczyniono początek wysłania go za morze. Fabryki nasze nie mogą nie zyskiwać przez ulepszenie i rozmnożenie jedwabio: są one najbliższemi pierwszego źródła przędziny, i uważano, że nie tak z czasem nie

szkodzi fabrykom, jak zakaz wyprawienia materiału surowego, osobliwie, kiedy pomnożenie jego z łatwością może się dokazać. — Wiadomo, że nasze fabryki sukienne znakomicie się podnoszą, a bynajmniej dla tego wywóz wełny nie jest zabroniony.

P. Rhazis, translator języków orientalnych przy JW. Hrabi Woroncowie, Gubernatorze jeneralnym Nowo-Rosyjskim, ogłosił prenumeratę na słownik Francuzko-Turecki, przez się wypracowany, w jednym tomie im 4to mający, a mający się drukować w Petersbourgu.

Ze Lwowa d. 21 Października.

J. C. K. Mość najwyższą uchałą z dnia 5 b. m. raczył będącą do obsadzenia dostojność w Galicyi Wielkiego Ochmistra, nadać najlaskawiej terażniejszemu W. Marszałkowi, Józefowi Maxymilianowi Hrabi z Tęczyna Osolinickiemu, a dostojność W. Marszałka, terażniejszemu W. Podkomorzemu, Antoniemu Hrabi Lackoronskiemu, dostojność W. Podkomorzego, terażniejszemu W. Łowczemu, Janowi Kant. Hrabi Stadnickiemu, zaś W. Łowczego, Deputowanemu Wydziału Stanów Galicyjskich, Ignacemu Hrabi Krasickiemu; dostojność W. Straznika sreber koronnych, przez śmierć Piotra Hrabi Zabłetkiego uwolnioną, Marszałkowi Koronnemu Jackowi Hrabi Fredro; Urząd Marszałka, terażniejszemu Skarbnikowi, Józefowi Dzierzkowskiemu; Urząd Skarbnika, Michałowi Milkowskiemu; a to przez wzgląd na doświadczoną ich przychylną i wierną i szczególne, przyniosły.

C. K. Rząd krajowy ogłosił następujące:

U w i a d o m i e n i a

I. Dnia 1 Maja r. b. rozdawano w Samborze nagrody przeznaczone ze Skarbu za chów koni i bydła, przyczem następujące osoby obdarzone zostały, jako to:

1) Za wychów najpiękniejszych źrebców po stadnikach skarbowych: Piotr Aun, osadnik z Kaiserdortu, Jerzy Schmidt z tamtąd i Hryn Andryjow, włościan z Boleschowic Państwa Drohobyckiego, każdy po 20 Cz. Zł. w złocie.

2) Za najpiękniejsze po stadnikach skarbowych klaczki: Jan Schffer z Neudorfu, Jerzy Rebmann z Kupnowic, Piotr Trankwalter z Königseug, Michał Frig z Ugartsbergu, Henryk Metzler z Brigidan, i Piotr Werle z tamtąd, każdy po 6 Cz. Zł. w złocie.

II. Przy rozdawaniu nagród za przychów najpiękniejszych koni i bydła dnia 30 Maja r. b. Wadowicach przedsięwziętem, otrzymały takowe następujące osoby:

1) Nagrody po 20 Cz. Zł. w złocie za przychów najpiękniejszych źrebców po stadnikach skarbowych: Przeor Kraupa z Zebrzydowic, imieniem Braci Miłośterdzia, Piotr Chozek poddany z Chocnia, i Marcin Gorączka poddany z Myślenic.

2) Nagrody po 6 Cz. Zł. w złocie za przychów najpiękniejszych klaczek po stadnikach skarbowych, poddani: Jan Stroka z Głogoczowa, i Szczepan Malinka z Stryszowa.

3) Nagrody po 8 ZR. M. K. za przychów najpiękniejszych krow, poddani: Antoni Adamaszek i Maryanna Piłkowiczowa z Bestwina, Bartłomiej Huglik z Inwaldu, Baltazar Szlosarczuk

z Bestwina i Bartłomiej Zabiegły z Tomie.

III. Dnia 24 Czerwca r. b. w Borchni za wyszczególniający chów koni i bydła następujące osoby otrzymały przepisane nagrody, jako to:

Po 20 Cz. Zł. w złocie za chów najpiękniejszych po stadnikach skarbowych wypielegnowanych źrebców. Antoni Lewicki, mieszczanin z Wieliczki, Michał Otynowski, mieszczanin z Borchni i Józef Felix, poddany z Liplas.

2) Po 6 Cz. Zł. w złocie odebrali za wychowanie najpiękniejszych klaczek poddani Franciszek Friedel z Niepołomic, Woyciech Balachorski z Staniątek, Jan Kaluski z Sieniawy, Jozef Micielski z Wroblowic, Jozef Strózek z Xiężniec i Adam Zubek z Wielkiej wsi.

3) Po 12 ZR. w M. K. za wychowanie najpiękniejszych byków poddani: Wawrzeniec Kowalczyk z Niepołomic, Kasper Stachura z Przewki i Maciej Sobiecy z Krzyżanowic.

4) Po 8 ZR. w M. K. za wychowanie najpiękniejszych krow: Piotr Palmy z Wóycostwa, Gregorz Stek z nowego Gawłowa, Jakob Jonesz z Chodynicy, Franciszek Zimmermanu z Wóycostwa, Jan Ocyśka z Podworza i Stanisław Bartosik z Nieprzenic.

IV. Przy przedsięwziętem na dniu 12 r. b. w Czerniowcach rozdawaniu premii, w celu polepszenia chowu koni i bydła, rozdane zostały nagrody osobom następującym:

1) Nagroda 20 Cz. Zł. w złocie za przychów najpiękniejszego źrebca, Janowi Schäfer, posiadaczowi gruntu w Fradancu.

2) Nagroda 6 Cz. Zł. w złocie za

przychów nayıęknieyszey klaczki, Piotrowi Bluman, posiadaczowi gruntu w Ickanach.

3) Nagroda 12 ZR. w M. K. za przychów byka, Kostynowi Kobelli, posiadaczowi gruntu w Ickanach.

4) Nagroda 8 ZR. w Mon: Konw: za przychów krowy, Teodorowi Tyniczakowi poddanemu z Budy.

Z Paryża d. 14 Października.

Piszą, że Król i Delfin szczęśliwie do Compiegne przybyli. Gdy J. K. M. kilka chwil wypoczął, udał się o godzinie 7 w wieczór do obiadu, na który zaproszonymi byli Biskup z Beauvais, Hr. Puymaigre, Prefekt departamentowy i Prezydent miasta Compiegne.

Sądzą, iż izby prawodawcze dopiero na 21 Lutego 1826 zwołane będą.

Dziennik Gwiazda głosi, iż jeden z naysznakomitszych protestanckich uczo-nych we Francyi, P. Joux, wyrzekł się błędów Lutra i Kalwina i przeszedł do iedynie zbawić mogącego Kościoła.

Mieszkaniec w Valognes (Manchy) wynalazł starożytny zabytek. Robotnicy kopiąc w iego ogrodzie rów, natrafili na długi pięknie obrobiony kamień i okazało się, że to była trumna. Z wielką trudnością wydobyto ją, i gdy otworzono, znaleziono w niej zpruchniały szkielec z sztuką srebra u twarzy. Na której był napis z iedney strony: *Caes Imp.* a na drugiej *Vic. Gal.* rząd wnoszą, iż pogrzebany był towarzyszem oręża Cezara w zwyciężkiem iego przechodzie przez Gallią. U nog szkieletu znajdowała się srebrna skrzyneczka na stopę długą i 8 caliów szeroka, a w niej 150 monet brzo-żowych, srebrnych i złotych z wizerun-

kami Cezara, Pompeiusza, Mieridata, Kleopatry, Nikomedesa, Farnacesa, Perpenna, Sartoryusza, Krassusa, Sparta-kuśa, Sylli, Anibala, Hastruba, Scąpiona Afrykańskiego i Filipa Macedoń-skiego. W noszą więc rząd, iż teraznię-sze Valognes zbudowane jest na placu daw-nego Crociatonum, stolicy Unallerów, o której Cezar w swoich komentarzach wzmiankuje, i w iey okolicy miał swój oboz.

Rząd oprócz dawnieyszey kwoty 200,000 dla pogorzalców miasta Salins, wyznaczył ieszcze 180,000 Fr.

Rzemieślnicze szkoły, na wzór urzą-żoney tu przez P. Dupin, zakładane także są po innych miastach.

Powrót P. Lafayette do iego miłą-tności Lagrange zrządził pomiędzy mie-szkańcami sąsiedzkich wsi niezauerną radość. Wszyscy zgromadzili się na iego przyięcie, zrobili dla niego tryumfalną bramę i gdy nadiechał stami otaczali iego powóz. Przed wiazdem do zamku dziewczęta podały mu bukiet. Uroczy- stość trwała aż do nocy, i on zapewnił sąsiadów, iż długo z nimi mieszkać będzie.

Zostaiący pod kierunkiem Ducho-wnych (Oyców wiary) naukowy zakład w St. Acheul przy Amiens liczy teraz 1300 uczniów, ktorzy umieszczonymi są w dwóch obszernych gmachach, i co- dziennie przybywają ieszcze nowi uczni z Francyi, Niemiec i Polski.

Uszli do Tangeru Hiszpanie nieprze- stali, (podług Dziennika Gwiazda) in- trygować przeciw swej oyczyźnie. O- trzymują od Cesarza Marokańskiego wsparcie i w Baszy Tangeru posiadają wielkiego przyjaciela. Konsul Hiszpań-

ski nadaremnie starał się o wygnanie tych ludzi. Korrespondują oni przez Gibraltar z Kolumbijskimi okrętami w tamtecznej okolicy krążącemi i usiłują osadę Ceuty i tamiecznych galerowych więźniów pobudzić do buntu.

Jeruzalem i Betleem uciskane przez Baszę Damasaku zbuntowały się przeciw niemu.

Chirurg Puls-Timan w Verdemont (Lotaryngii) umarł w rzadkim wieku w 140 lat. Nigdy miejsca swego urodzenia nie opuścił i na dzień przed śmiercią zrobił jeszcze stałą ręką operacyją podszłej kobiecie. Nie miał żony i nigdy nie chorował; nie puszczał krwi i lekarstwa nie używał; lecz prawie codziennie upił się przy wieczerzy.

Dzieło X. Pradta o Kongressie w Panama drukowane tu jest w tłumaczeniu Hiszpańskiem.

W Marselji, gdzie znajduje się już 20 klasztorów niewieścich, zakupiony został grunt za 30,000 Fr. na którym wystawiony będzie klasztor dla Kapucynów.

Z Madrytu d. 4 Października.

Sądzą, iż Dwór opuści wkrótce Eskurial, ponieważ powietrze niesłuży tam J. K. Mci i przeniesie się do Pardo; zimować zaś ma w Walencji lub Sewilli.

Minister Domu Królewskiego przybić kazał wewnątrz pałacu ostrzeżenie, ażeby Dworzanie Królewscy i Infantów nieważyli się na przyszłość, jak dotąd czynili, krytykować rozporządzeń rządowych.

Nazaro Egua, Jenerał kapitan Galicyi, doniósł Ministrowi wojennemu przez nadwyzczajnego gońca o odplynie-

niu d. 16 Września przeznaczony do Hawanny wyprawy pod zasłoną 3 fregat i 2 brygów.

Z różnych prowincy przybywają tu deputowani. Junta doradcza miała onegdaj trzecie posiedzenie, na którym postanowiła zasięgnąć wiadomość o wszystkich Władzach w całym Królestwie, o liczbie urzędników, o ich zatrudnieniach i płacach. W miejsce X. Frances, Arcybiskupa Saragossy, który nieprzyjął mianowania, powołany na członka tej Junty został X. Canedo Arcybiskup w Burgos.

P. Jvarvarro, który był Radcą Stanu podczas rządu Stanów, udzielił Król 5000 Fr. pensyi, łaska, którą byłem Ministrem Bardaxi i Cevallos odmowioną została.

Jenerał zakonu Franciszkanów, Cirolo Alameda, zakazał przyjmować nowicyuszów, co wszystkich bardzo zadziwiło. Mowią, iż chce połączyć klasztory, które upadają lub niewiele znajdują się w nich zakonników.

Były Minister skarbowy Erro zostanie teraz pod ścisłym dozorem policyi w Waladolidzie.

Z Londynu d. 11 Października.

J. K. M. wyniósł dwóch Irlandzkich Hrabów Osmond i Cianricarde (ostatni jest szwagrem Ministra Canning) na Margrabiów.

P. Robert Ker Porter, znany w uczonym świecie z swych podróży do Persyi, otrzyma dyplomatyczne poselstwo do południowej Ameryki.

Przez okręt Szwedzki Kalkutta, Kapitana Hielms, który d. 10 Czerwca opuścił stolicę Bengalów, nadeszły tu nader pomysłne doniesienia z placu bitwy

państwie Birmanów. Gdy Jenerał Campbell złączył się z oddziałem wojska pod Jenerałem Cotton, uderzył na twierdzę Donabew, która po uporczywym odporze wziętą została. Birmanowie pod naczelnym swoim Wodzem Bundola, zrobili dwie mocne wycieczki, lecz nietylko odpartemi zostali, ale nadto znaczną część swych dział, 15 słońców z małemi działami i znaczną liczbę działowych łodzi utracili. Po ucieczce następney nocy Bundola, rozprzęgło się całe wojsko i na wszystkie strony uciekło. Jenerał Campbell poszedł zaraz przeciw Prome, które miasto ma być mocno obwarowane. Mowiono w Kalkucie, że Krol Awy proponował pokoy, ale Jenerał Campbell odpowiedział: że tylko w Amerapooru układać się może. Prowincya Aracan niebódzje zapewne zwrócona.

Większa część Angielskich maytków na Brazylijskiej fregacie Paranga opuściła służbę Brazylijską, ponieważ zatrzymano im żołd i zdobyczone pieniądze. Lord Cochrane oczekiwany jest d. 20 w Portsmouth; lecz niema jeszcze pewności czyli do Brazylii powróci.

Podług Gazety *Morning-Chronicle* Basza Egipski posłał kilka ładunków bawełny do Anglii, dla otrzymania za nie broni i amunicyi, czego jednak wywoz ostatnim gabinetowym rozkazem jest zabroniony. Dwa ładunki rac Kongrewskich odplynęły wszelako niedawno dla niego.

List z Jrun pod d. 27 Września wyraża: Od kilku dni przebiegło tedy kilkunastu gońców do Madrytu. Powodem do ich przebiegu byź ma, że często ten towana pożyczka dla Hiszpanii ma teraz przyysc do skutku, ponieważ, jak sły-

chać, rząd Hiszpański nakłania się do uznania niepodległości swych Amerykańskich osad za wypłatą 1000 mill. Franków.

Dwóch Anglików, Kapitan Mackham i Doktor Clarke, wyleźli niedawno za przewodnictwem 66letniego starca na gore Montblanc, który trudną tę podróż odbył już 12ty raz i nazywany jest od okolicznych mieszkańow Montblanc.

W Gazecie Jamaickiej znajduje się obwieszczenie o licytacji niewolników w Kingston, w ktorem pierwszy z tych niewolników tak jest opisany: Daniel, rodowity Murzyn, mający 5 stop 11½ cala wzrostu, na lewey stronie plec F. K. należący do P. Francis King.

Dnia 29 z. m. zawarty tu został na zasadzie wzajemności między Anglią i Anzeatyckiem miastami traktat handlowy i żeglugi.

Dwa kupieckie okręty, które w tych dniach z amunicyją dla Grekow z Tamizy odplynęły i już pod Dunami były, zostały przez wysłane za niemi dwa kutry zwrócone.

Byg Hiszpański Sonne wiozący 160 niewolników Murzynow, został niedaleko wyspy Maurycyusza przez Angielski wojenny okręt zabrany.

— Dnia 14 —

Xżę Klarencyi udał się przed kilku dniami do Króla do Windsoru i rozmawiał z nim długo; wiadomo, iż ten Xżę niedawno z stałego ładu powrócił. — Xżę Kumberlandy dziś tu przybył.

W przeszły wtorek pobiegło z wydziału spraw zagranicznych z gońców z pismami do Paryża i Hagi.

Ajent Loyds gospody w Genui do:

niest pod dniem 3 b. m. że port Ankony 4 Trypolitańskie okręty zamykają.

Rozchodzi się tu wieść, że nasz Kanclerz skarbowy, P. Huskisson, pojechał do Paryża, dla zawarcia handlowego traktatu z Francją.

Na giełdzie miano wiadomość, że woyska Angielskie opanowały bez oporu miasto Birmańskie Prome. Podług prywatnego listu z Bangoon w Marcu pisanego, terazniejsza Angielsko-Indyjska wojna daleko więcej rząd kosztuje, niżeli wszystkie prowadzone w tej okolicy od r. 1799. Jeżeli nie nastąpi pokoy tedy po przemienieniu dzżystey pory stanie w Grudniu 30,000 woyska Angielskiego przed stolicą Birmańską Amara-poor.

Znany Kapitan Cochrane, któremu winniśmy ważny opis podróży, umarł dnia 11 Serpnia w mieście Kolumbijskiem Walencya.

U zmarłego tu niedawno żebraka, nazwiskiem John Brown, znalezione w gotowiznie 144 Fs. 120 koszul, 130 chustek, 32 par nowych i znaczną ilość starych trzewików, wiele starych sukien 40 różnych łyżek, zegarek srebrny, 4 wory zepsutego mięsa, beczkę kawłków kielbas, i t. d. co z dobroczynności uzbierał. Spadek ponim dostać się 10 wnukom i wnuczkom.

P. Morier uda się powtórnie za dni 14 do Meksyku.

Ciągle nadchodzą doniesienia z Brazylii, ale dotąd bez zaspokojenia względem tanteyszych układów. Zdać się, że P. Stuart nie usunął jeszcze zowad względem swojego poselstwa.

Gazety Szkockie twierdzą, że Lord Cochrane podczas swej służby w poł-

dniowey Ameryce zebrał wiele osobliwości i Walter Scott między innymi otrzymał od niego w podarunku kosztownie zrobiony, złotem wykładany sztylet Montezumy.

Xąż Bernard Sasko-Weimarski przybywszy do północney Ameryki zwiedził najpierwey Kanadę i wszędzie przyjmowany był z honorami.

Zachodzi propozycja założenia nowego mostu na Tamizie z Westminsteru do części miasta Lambeth, na co już znaczne kwoty podpisane zostały. Londyn mieć tym sposobem będzie stódmy most na Tamizie, bo od początku tego wieku wystawiają już czwarty.

Z Guatimali piszą pod dniem 16tym Lipca, iż zatwierdzenie zaczepnego i odporne go przymierza między połączonymi krajami środkowey Ameryki i Kolumbią, nadeszło tam d. 15 Lipca.

Z Nowegojorku d. 8 Września.

Nim Jeneral Lafayette opuścił Wasington złożył dnia 2 b. m. na ręce Sekretarza poselstwa Kolumbijskiego P. Vilenila, podarunki (*), które rodzina Wasingtona ze spadku po tym wielkim Meżu dla oswobodcy południowey Ameryki przeznaczyła. Dołączył do nich następujący list do Bolwara: Prezydencie Oswobodo! Święte moje i synowskie uwielbienie pamięci Jenerała Wasingtona niemogło być przez rodzinę tego dowo-

(*) Podarunki te składają się z złotego metalu, który Jenerałowi Wasington przy ukończeniu naszej rewolucyi złożony został, i podług Gazety narodowey w rodzinie jego był zachowany, dopoki nie ziowi się inny Wasington jako oswobodca oyrzynny i dobroczyńca ludzkości, i wizerunku Wasingtona.

dniey uznane, iak przez udzielone mi teraz zlecenie. Uznając, iż wizerunek zupełnie jest do niego podobny, uszczęśliwia mnie myśl, że pomiędzy żyjącemi ludźmi i wszystkiemi o których dzieje wzmiankują Jeneral Bolivar jest jedynym, któremu by oyczysty mój przyiaciel mógł go oddać. Coż powiedzieć jeszcze mogę do wielkiego Obywatela, którego Ameryka południowa pozdrowia nazwiskiem Oswobodcy, a dwie części świata to zatwierdzają, — Wielkiemu Obywatelowi, który równie ma wielki wpływ, iak jest nieinteressującym i w którego sercu bije czysta miłość wolności i republikanizmu. Przez publiczne i nowe dowody W Pana dobrej chęci i szacunku dla Niego, ośmielam się jednak iako weteran w spółney sprawie oddalać się do innej części świata, złożyć W Panu moje życzenia względem chwalebneho ukończenia Jego usiłowań i zwołanego uroczyscie Kongressu do Panama, na którym zasady i sprawy Amerykańskiej niepodległości i wolności zupełnie ugruntowane być mają. Przyjmij Prezydencie Oswobodco, wyraz głębokiego moiego uszanowania.

(Podp:) Lafayette.

Od granic Tureckich d. 10 Października.

Frankfortska Gazeta Niemiecka umieściła wyimki z Kroniki Greckiey do 7 Września.

List z Gastuni pod dnem 21 Sierpnia zawiera: Dnia 17 Sierpnia przyszło pod Karicy do powtórney potyczki z Arabami, w której Grecy zwyciężyli i nieprzyjacielowi znaczną zadali klęskę. Ibrahim Basza poszedł tymczasem do Neokastro, zostawivszy w Trypolizy 2000,

a w St. Elia i Jsari 3500 ludzi. Według nadeszłych po powyższej potyczce donosień, zdaje się być zamiarem tego Baszy opatrzyć się w żywność i amunicyją, potem wrócić do dawnego Stanowiska. Jeneral Nikitas zgromadził rozpierchnione w tej stronie korpusy i poszedł przeszło z 1000 ludzi spiesznym pochodem do Arkadyi,

Z obozu Greckiego pod Avokivios dnia 24 Sierpnia: Jeneral Karaiskaki ściągawszy do siebie niektóre oddziały wojska, chce do Xeromeros postąpić. — Dziś odebraliśmy listy z obozu pod Salona, które donoszą o zaszley tam ważney potyczce, w której Grecy zwyciężyli, przeszło 500 Turków zabili i wielu ranili, gdy z naszej strony nie poległo iak 11 ludzi i 3 było ranionych.

Z obozu Greckiego pod Xeromeros dnia 24 Sierpnia: Wczoray przybyło nad rzekę Achelous 250 nieprzyacielskich wielbłądów obładowanych żywnością dla obozu Ibrahima Baszy, z których zabraliśmy 100, a przewodnicy ich zarąbaneni zostali. Większa część kobiet, które uszły z bojaźni, powróciły do domów, i trudnią się zbieraniem zboża i wina, tudzież polowaniem. Prowincya Xeromeros jest powiększey części przez Turkow opuszczona.

Oto jest treść nadeszłego przez generała Zaiar pod dnem 25 Sierpnia raportu: "Ibrahim Basza zostawivszy w Tryppolizy 3500 ludzi, poszedł a równięc Leontari i założył pod Jsari oboz. Ztamtąd wysłał swą jazdę z częścią piechoty i mulami po żywność. Sam zaś pozostał w obozie, dla bycia panem wąwozów. W tym stanowisku staczać musi potyczki z Arkadyczykami i innemi korpusami. Naczelnv Wodź nakazał uderzyć na stojących za Trypolizą aż do Piana Arabów, którzy w godzinie odpartemi zostali. Grecy otrzymali plac i nieprzyjaciel utracił kilka set ludzi w zabitych i ranionych, i zdobyli 250 karabinów. Powróciliśmy potem do naszego obozu pod Diaseios. "

DODATEK
DOKUMENT 87.
GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 30 PAŹDZIERNIKA 1825 ROKU W NIEDZIELE.

Z Drezna d. 12 Października.

J. C. Wysokość Wielki Xąż Rossyjski Konstanty i jego Małżonka Xiężna Łowicka spodziewanemi tu są w pierwszych dniach Listopada. Przybycie wysokich tych Gości może zeydzie się z uroczystością zaślubienia Xcja Maxymiliana. Włoski Spiewak Morlacchi pracuje już nad kantatą, która podczas tey uroczystości odśpiewaną zostanie.

Liczny Dwor, który przysłał Małżonkę Xcja Maxymiliana przyymie na granicy, jest już oznaczony.

Xąż Fryderyk znajduje się od kilku tygodni przy obrotach wojska pod Zwickau. Zakupiona przez tego Xcja pod Wachwitz powabna posiadłość upiękniona i na letnie mieszkanie urządzona została.

Z Hagi d. 14 Października.

W poniedziałek zagał N. Król osobście posiedzenia Stanów jeneralnych. Xąż Oranii i Królewic Fryderyk, którzy co chwila oczekiwanemi tu są z swoiemi Małżonkami, znajdować się będą na tey uroczystości.

Burmistrz Antwerpji, P. Ertborn, otrzymał godność Szambelana.

Z Jpern piszą, iż tam przybyła kommissya wojskowa, która rozpoznac ma potrzebne budowy około tamecznych warowni.

Xąż Pruski Albrecht powracający z Paryża przybył onegdaj w wieczór do zamku Łaeken.

Niderlandskie handlowe towarzystwo wyprawiło już 36 okrętów do różnych części świata, to jest do Chin, Indyjskiego Archipelagu, Lewantu, Ameryki, a mianowicie do nowych południowej Ameryki, krajów, Meksyku, Peru, St. Domingo, i t. d.

Z Chrystianii d. 9 Października.

Gdy miasto Drammen od 10 lat nie miało szczęścia posiadania w murach swoich Króla, przeto przyjęcie NN. Królestwa było nadzwyczaj świetne. N. Król przyjął przygotowany dla siebie przez miasto obiad, i udarował hojnie tak ubogich, jako też publiczne zakłady miasta. W wieczór obejrzał Jego Królewska Mość z Królową oświecenie miasta, a nazajutrz przy błogosławień-

stwie ludu udał się na powrót do miasta naszego.

Odział Zjazd NN. Królestwa oznaczony jest na 15 b. m. i zamyślają d. 25 b. m. stanąć w Sztokholmie.

Rocznica urodzin Xiężny Zoffi Albertyny obchodzona tu była bale u J. K. Mei.

W niektórych okolicach Finmarken chybiły tego lata urodzaje.

Z Karlsruhe d. 6 Października.

Baron Cotta (posiadał noszący to nazwisko Xiggarni w Sztutgardzie.) Konsul Amerykański Church i Kupiec Kiesling w Rastatt otrzymali od Wielkiego Xcia Badeńskiego pozwolenie utworzenia przez akcyje towarzystwa na założenie i prowadzenie parowej żeglugi na Renie. Tak towarzystwo, jako też użyci do parowej żeglugi ludzie, uwolnionemi są na 10 lat od przemysłowego podatku.

Z Merseburga d. 2 Października.

Dziś po uroczystem Nabożeństwie Kr. Pruski tajny Minister stanu Klewiz i Kommissarz zagał posiedzenia Seymu w prowincyi Saskiej.

Od granic Tureckich d. 7 Października.

Do Tryestu nadeszły listy z Korfu pod datem 18 Września, które donoszą, że nakoniec Ibrahim Basza opuścił wewnątrz Móreę i w ustępie wszystko zniszczył. Na początku Września powrócił do Nawarynu, z kąd w M iu z najsławniejszymi nadziejami wyruszył. Wkrótce po jego przybyciu odłowiły się w ustępie zaczęte kłótnie pomiędzy przybyłymi w posilku z Kandyi wojskami pod

Hussein Bejem i właściwemi Egipcyanami, tak dalece, iż nawet przyszło do bitwy. Ibrahim i Hussein przemówili się żywo, przyczem pierwszy wystrzelił z pistoletu do Husseina i na miejscu go zabił. Zdarzenie to, o którym jednogłośnie kilka listów donoszą, tak wielkie zrobić miało wrażenie na wojskach Husseina, że niechęć słuchać Ibrahima, ale tylko przybyłego z Kandyi Beja. Listy Greckie, którym jednak zupełnie wierzyć niemożna, donoszą, że wnuk Husseina mszcząc się za stryja, zastąpił podstępnie Ibrahima Baszę. Wiadomość tę zdał się jeden z korespondentów Frylejskich w umieszczonym artykule w Gazecie Rzymskiej pod dniem 5 Października iak następnie potwierdzić. "W Korfu dnia 15 Września. Nadeszła w tej chwili listy z Jaki i Missolongi donoszą, iż Ibrahim Basza zabił z pistoletu Baszę Kandyi i zaraz potem przez obecnego wnuka ostatniego sam zabity został." — O pewności tych doniesień, które dotąd tylko z Korfu od 15 do 18 Września nadeszły, dopiero listy z innych okolic przekonać mogą.

Jenerał Gura, który z pod Salony do Koryntu i Argos z korpusem Romeliotów poszedł, odebrał rozkaz od rządu Greckiego, aby udał się do zachodniej Merai. Uczyniono to zapewne dla tego, aby Gura i Kolokotroni iako przeciwni sobie, razem niedziałali.

Teatr Narodowy.

Dzisiaj w Niedzielę dnia 30 b. m. daną będzie Drama w 3 aktach, przez L. A. Dmuszewskiego: *Marya Królowa Szwedzka i Katarzyna Królowna Polska.* — Zakończy widowisko Komedy-Opera w 1 akcie

cie, przez L. A. Dmuszewskiego: *Szkoda Wąsów.*

Jan Winnicki w roli Erasta, będzie miał zaszczyt polecić się względom Szanowney Publiczności.

U W I A D O M I E N I E.

Do handlu korzennego, Win Węgierskich i tanych, tako też Tabaki, Tytoniów zagranicznych prawdziwych w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod L. 26 w domu Wgo Jarzyńskiego exystującego, nadszedł do niżej podpisanego, znaczny transport świeżego Sukna zagranicznego, różnego koloru i gatunku, o czem ma honor uwiadomić, i polecić się Łaskawey Publiczności, że takowe Sukna i inne towary znajdujące się w tym handlu, za najpomniejszą Cenę sprzedawać będą. — W Krakowie dnia 17go Października 1825 r.

Bazyli Moszyński,
Kupiec i Obywatel W. M. K.

U W I A D O M I E N I E.

Niżej podpisany ma honor donieść, iż będąc osobiście na ostatnim Jarmarku w Lipsku, sprowadził do swego Magazynu w Sułtanicach będącego, znaczną partią Sukien, Kaźmirów, Double-Broche, Satin-Cords, Wigoniów i t. d. w różnych kolorach i gatunkach, a to z pierwszych fabryk Francuzkich, Sedan, Laonviev, Vervier i Nderlandzkich, co wszystko za mieraą i rzetelną Cenę (à prix fix) przedawać ofiaruje. — W Krakowie dnia 22 Października 1825 r.

Kajetan Fuchs.

U W I A D O M I E N I E

O L O T E R Y I.

Ciągnięcia

Wielkiej Loteryi w Wiedniu u Synów Daniela Coith na

D W A

NAYPIĘKNIEJSZE i NAYWIEKSZE
TAMECZNE DOMY,

stoiące na placu Graben zwanym, pod L. 1122 1123 tuż nieodroźnie nastąpią:

Pierwsze na dniu 17 Listopada r. b.,

zaś Drugie w dniu 4 Stycznia roku nadchodzącego.

Główny Trefer tej Loteryi stanowi, rzeczony dwa Domy, z których czysty dochód roczny wynosi do Złp. 80,000 a za które, handlowy dom Synów Daniela Coith, urzędownie gwarantuje za okazaniem i odstąpieniem wygrywającego losu, wyliczyć natychmiast w gotowiznie Złot: Ryńsk: 300,000 w Cwancygierach, które na Polską monetę 1,300,000 mówią Milion Trzykroć Sto Tysięcy Złotych Polskich czynią.

Oprocz głównego Trefera, są pieniężne wygrania, po Złot: Reńsk: 50,000. 20,000. 10,000. 5000. 1000. 500. 200. 100. i tak stopniowo, aż do Złot: Reńsk: 20 w Wiedeńskiej Walucie, na 3571 losów przypadające. — Dalej, 10,000 treferów w złocie, przeznaczone na 10,000 Freylosów czerwonych po 1000. 300. 200. 100. 50. 20. 10. 5. 2. Czerwonych Złotych i $\frac{1}{2}$ Souveraind'ora w złocie, które wszystkie bez wyjątku wygrać muszą, za których każdy grający dostarczony mieć będzie jeden bezpłatnie, kto aż do dnia 15 Października r. b. kupi i zapłaci 10 sztuk losów czarnych, po upłynieniu zaś tego terminu, tylko przy zakupieniu sztuk 15 losów takowych. — Oprócz tego, będą na końcu wyciągnięte, 20 Premiów dla losów w obydwóch ciągnięciach nie wyszłych, każda po Złotych Reńsk: 1000 w Wied: W.

Przy pierwszym ciągnięciu, wyciągnięte będą wygrania pieniężne, po Złotych Reńsk: 50,000. 10,000. 5000. i t. d. w Walucie Wiedeńskiej, i 10,000 czerwonych Freylosów, na które wszystkie, wygrania przypadają w złocie.

Przy drugim ciągnięciu, wygrane będą DWA DOMEY i reszta pieniężnych Treferów po 20,000. 10,000. 5000. i t. d. w Walucie Wiedeńskiej. Na koniec 20 Premiów, po Złot: Reńsk: 1000 w Wiedeńskiej Walucie, na losy po obu ciągnięciach w kole pozostałych.

Los kosztuje Złot: Reńsk: 15 w W. W. Plan obszerny tej Loteryi i losów, dostać można w Krakowie w handlu Macieja Wentzel, przy głównym Rynku pod L. 18.

E d i c t a l C i t a t i o n .

Małżonkowie Jan i Róża Praczką na Młynie Kühnau pod Simianowicami zamieszkałi, zapozwali małżonków Jakóba i Anny Schweinoch w dniu 15 Listopada 1821 r. za to, że utrzymują Prawo własności Młyna w d. n. Kamiń w Bytońskim powiecie położony, którego zwyż wspomnieni małżonkowie kontraktem kupna drogą sądową w dniu 10 Listopada 1812 r. od w tenczasowego posiadacza Jakóba Schweinoch nabyli, lecz do tyczas Pozwy do Sukcessorów Prowokantów, Andrzeia i Walentego Schweinoch, którzy iak donoszono w Królestwie Polskim, czyli w Okregu Wolnego Miasta Krakowa zamieszkiwać mają, bez użytku wracaly, z tem świadectwem poczty, że wysledzeni bydź nie mogą.

Zatem Bracia Andrzej i Walenty Schweinoch niniejszym edictaliter cytują się, aby w terminie dnia 27 Stycznia 1826 r. do instrukcyi sprawy na zwyż podaną skargę Prowokacyjną, w kancelaryi Sądowej Zabrze, czyli osobiście lub przez Adwokatów Plenipotencyą i informacyą opatrzonych staneli, przeciwnie w niestawieniu się, doznawać będą Diffamacyą i Contumaciam. Skarżę wspomnianą w Niedziel cztery przyznana, i do wiecznego milczenia wskazani zostaną.

W Gliwicach d. 12 Października 1825 r.

Urząd Sądowy Państwa Królewskiego - Warszawskiego Zabrze Powiatu Bytońskiego
Glatzer.

Die Johann und Rosina Praczkaschen Eheleute auf der Kuhnauer Mühle bey Simjanowitz haben die Jakob und Anna Schweinofsche Erben wegen behaupteter Eigenthums Ansprüche auf die zu Kamin Beuthner Kreises belegene mahl Wasser mühle, welche obgedachte Eheleute mittelst gerichtlichen kaufkontrakts vom 10ten November 1812 vom damaligen Besitzer Jakob Schweinoch acquirirt, unterm 1sten November 1821 zur Klage provocirt; es sind aber bis jezt die Citationen an zwei der prooveatischen Erben, Andreas und Walentin Schweinoch, welche sich angeblich in Pohlen oder Krafauer Gebieth aufhalten sollen immer uneröffuet mit dem Postvermerk zurük gekommen, daß sie nicht aufzufinden gewesen.

Die gedachten Gebrüder Andreas und Walentin Schweinoch werden daher hiermit edictaliter citirt, zur Instruction oberwähnter Provoations klage auf den 27ten Januar 1826 in unsere gericht's Kanzley zu Zabrze entweder in Person oder durch gesetzlich zulassige mit gehöriger vollmacht und Information versehenen Anwälde zu erscheinen, im Ausbleibungs falle aber zu gewärtigen, daß sie der Diffamation in contumaciam für geständig und die gerühmte Klage inner halb vier Wochen anzustellen, für schuldig geachtet in dessen Entscheidung aber ihnen ein ewiges Stillschweigen damit auferlegt werden würde.

Gleitwitz den 12 October 1825.

Das Gericht mit der Königlich-Bayerischen Herrschaft Zabrze Beuthner Kreises.
Glatzer.

D O N I E S I E N I A .

Licytacya Fantów w Komorach Banku Pobożnego zastawnych, co do Kleynotowych od dwoch lat, Sukiennych roku jednego do 31 r. b. rachując niewykupionych zaczynac się będzie w Kamienicy Brackiej na sienney ulicy pod Nr. 53 dnia czternastego Listopada r. b. od godziny dziewiętej z rana aż do pierwszey, chcący wykupić swe fanty aby nie yły sprzedane na licytacyi, mają się przed tem terminem udać do Banku Pobożnego. — W Krakowie dnia 7 Października 1825 r.

Piekarski, S. B.

Busański, Sekretarz.

W dniu 8 Listopada 1825 r. o godzinie 9tej zrana w Krakowie na Kazmirzu w Domu pod L. 75 odbędzie się wdrodze Exekucyi Sądowej Licytacya zatradowanych ruchomości iako to: Szafki, Zerandolów, mebli roboty Stolarskiej i Tapicerskiej, Zwierciadel, Zegarów, porcellany, Szkła, miedzi &c. &c. Chęć licytowania mających zaprasza się z gotowemi pieniędzmi.

W Krakowie dnia 26 Października 1825 r.

H. Salomoński, Kom. Sąd.